Walerij Giergijew wyrzucony z Filharmonii Monachijskiej. Gwiazdy polskiej muzyki bojkotują Rosję

MUZYKA 01.03.2022, 11:37

Popierający Putina dyrygent Walerij Giergijew podczas koncertu w Teatrze Maryjskim . St. Petersburg, Rosja, 1 maja 2013 (Fot. Dmitry Lovetsky / AP Photo)

Anna S. Dębowska

33

MUZYKA KLASYCZNA
MUZYKA POWAŻNA
NIEMCY
OPERA
ROSJA
UKRAINA
WOJNA W UKRAINIE

Słynnego dyrygenta i przyjaciela Władimira Putina zwolnił burmistrz Monachium Dieter Reiter. Świat muzyki klasycznej i opery solidaryzuje się z Kijowem. W Metropolitan Opera w Nowym Jorku zabrzmiał hymn Ukrainy.

WOJNA NA UKRAINIE. ŚLEDŹ RELACJĘ NA ŻYWO

O zwolnieniu Walerija Giergijewa ze stanowiska głównego dyrygenta Filharmonii Monachijskiej napisał "Der Spiegel". Bezpośrednim powodem tej decyzji jest jego kilkudziesięcioletnia przyjaźń z Władimirem Putinem, wsparta całkowitym poparciem dla imperialnej polityki Kremla.

REKLAMA

25 lutego burmistrz Monachium Dieter Reiter wezwał Giergijewa do "zdystansowania się od wojny" i Putina. Postawił ultimatum, że jeśli doskonały dyrygent nie potępi agresji Rosji na Ukrainę, zostanie zwolniony. Giergijew był głównym dyrygentem Filharmoników Monachijskich od 2015 r.

REKLAMA

Ponieważ Giergijew nie odpowiedział na wezwanie Reitera, burmistrz oświadczył, że "w Monachium nie będzie już więcej koncertów pod jego batutą".

- Premier Rosji Władimir Putin i dyrygent Walerij Giergijew podczas ceremonii otwarcia XIV Międzynarodowego Konkursu im. Czajkowskiego w Dużej Sali Konserwatorium Moskiewskiego w Moskwie, 14 czerwca 2011 r. Fot. Yana Lapikova / AP Photo

Wcześniej do podania się do dymisji wezwał Giergijewa festiwal w Verbier, którego orkiestrą kierował Rosjanin. Wczoraj dyrygent zrezygnował ze stanowiska.

Przyjaciel Putina nie jest też już honorowym przewodniczącym festiwalu w Edynburgu.

Wcześniej został wyrzucony z listy artystów reprezentowanych przez prestiżową agencję menedżerską Marcusa Felsnera.

Beczała nie chce do Moskwy

Swój koncert w Moskwie odwołał słynny polski tenor Piotr Beczała. W maju miał wystąpić tam z Rosyjską Narodową Młodzieżową Orkiestrą Symfoniczną.

REKLAMA

REKLAMA

„Z żalem postanowiłem odwołać swój koncert 25 maja. Wiem, że wielu moich rosyjskich fanów wyczekiwało tego koncertu, ale to jedyna słuszna decyzja w obliczu aktualnych wydarzeń i zgodna z moim sumieniem" - napisał na Facebooku, ilustrując swój wpis kolorami ukraińskiej flagi - żółtym i niebieskim.

Artysta dodał: „Nie jestem politykiem i nie mam wpływu na decyzje polityczne. Ale jestem artystą i mogę używać swojego głosu, by wyrazić swój sprzeciw wobec wojny, która toczy się tuż za granicą mojej ukochanej ojczyzny".

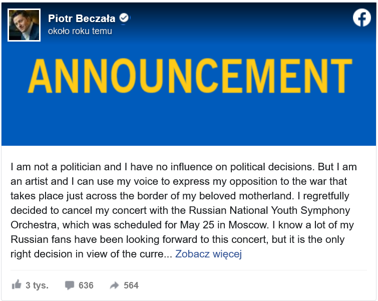

I am not a politician and I have no influence on political decisions. But I am an artist and I can use my voice to express my opposition to the war that takes place just across the border of my beloved motherland. I regretfully decided to cancel my concert with the Russian National Youth Symphony Orchestra, which was scheduled for May 25 in Moscow. I know a lot of my Russian fans have been looking forward to this concert, but it is the only right decision in view of the curre... Zobacz więcej

Teatr Bolszoj maleje

We wtorek rano w Polskim Radiu swoją decyzję o zawieszeniu współpracy z moskiewskim Teatrem Bolszoj ogłosił dyrygent Michał Klauza, szef Orkiestry Polskiego Radia. Od kwietnia 2016 r. jest on stałym gościnnym dyrygentem tej legendarnej moskiewskiej sceny operowej. Nie widzi jednak możliwości dalszej współpracy, aż do czasu, gdy Rosja zakończy wojnę na Ukrainie.

REKLAMA

„Nie ma miejsca na agresję, ta wojna musi się skończyć natychmiast. Chwała Ukrainie i bohaterom, którzy bronią swojej ojczyzny. Potępiam tę napaść i w proteście decyduję się zawiesić współpracę z Bolszoj do momentu, aż nastanie pokój i winni tej agresji zostaną pociągnięci do odpowiedzialności" – powiedział Michał Klauza. Zapowiedział, że Orkiestra Polskiego Radia każdy swój koncert będzie rozpoczynała wykonaniem hymnu Ukrainy i Polski.

Wcześniej z udziału w czterech przedstawieniach „Lohengrina" Richarda Wagnera w moskiewskim Teatrze Bolszoj zrezygnował bas Rafał Siwek, obecny na tej scenie od wielu lat, m.in. jako Iwan Groźny w "Pskowiance".

REKLAMA

Premierę inscenizacji Kanadyjczyka François Girarda Bolszoj zapowiadał na 24 lutego i choć właśnie tego dnia Rosja zaatakowała Ukrainę, spektakl zagrano tak, jakby wojna wcale nie wybuchła.

Materiał promocyjny partnera

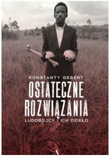

Ostateczne rozwiązania

Historia ludobójstw

KUP E-BOOK

Planeta Piołun
Oksana Zabużko

Planeta Piołun

Zrozumieć Ukrainę

KUP E-BOOK

JACEK BARTOSIAK
PIOTR ZYCHOWICZ
NADCHODZI III WOJNA ŚWIATOWA

Nadchodzi III wojna światowa

Czy Polska przetrwa?

KUP E-BOOK

Nowy Jork już nie chce z Moskwą

Jest to koprodukcja z Metropolitan Opera w Nowym Jorku zaplanowana jeszcze w 2017 r. – dyrektor słynnego teatru Peter Gelb, choć był obecny na moskiewskiej premierze, tydzień później zapowiedział wycofanie się ze współpracy z Bolszoj, instytucją wspieraną przez prezydenta Rosji Władimira Putina. Powiedział także: „Nie możemy dłużej angażować artystów i instytucji, które popierają Putina i są przez niego wspierane".

REKLAMA

Wyraził całkowitą solidarność z Ukrainą. Hymn tego państwa zabrzmiał w poniedziałek na scenie Metropolitan Opera w wykonaniu chóru tego teatru i solistów, zanim rozpoczęto przedstawienie "Don Carlosa" Verdiego w reżyserii Davida McVicara. Artyści stali na proscenium przed zasłoniętą kurtyną, wykonaniem dyrygował Yannick Nézet-Séguin, dyrektor muzyczny Met.

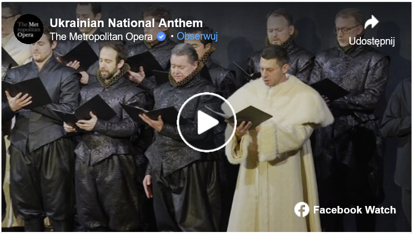

Before tonight's performance of Verdi's Don Carlos, the audience observed a moment of silence, followed by the Ukrainian national anthem, performed by the MET Orchestra Musicians and Met Opera Chorus and conducted by Music Director Yannick Nezet-Seguin.

Videography by Pete Scalzitti / Met Opera

REKLAMA

Wcześniej londyńska Royal Opera House odwołała gościnne występy baletu Teatru Bolszoj zaplanowane na lato.

„The New York Times" zastanawia się, czy zapowiedziane przez Gelba sankcje wobec Rosjan powiązanych z Putinem obejmą także Annę Netrebko, słynną rosyjską sopranistkę. Stała gwiazda Metropolitan przez lata sympatyzowała z władcą Kremla, popierała też rosyjskich separatystów w Donbasie w 2014.

Wprawdzie w miniony weekend oficjalnie potępiła wojnę na Ukrainie i napisała, że będzie się „modlić za jej zakończenie", ale jej występ w Met 30 kwietnia w „Turandot" wisi na włosku.

W poniedziałek dyrektor Bolszoj Władimir Urin podpisał się pod petycją antywojenną skierowaną do Putina.

„Nie chcemy wojny, nie chcemy nowych ofiar. XX w. dał nam ich zbyt wiele, chcemy wierzyć, że XXI będzie wiekiem miłość, dialogu i przebaczenia. Wzywamy wszystkich, od których to zależy, wszystkie strony konfliktu, aby zaprzestały działań zbrojnych".

Sygnatariuszami wezwania są m. in. wybitny skrzypek i dyrygent Władimir Spiwakow oraz reżyser teatralny Walerij Fokin.

***

Błyskawiczny przegląd wydarzeń ze świata, o których trzeba wiedzieć. Zapisz się na autorski newsletter i przekraczaj granice bez ruszania się z domu.

Zaproś znajomych do dyskusji